

Recenzja rozprawy doktorskiej napisanej przez

Naod Ghiorgis,

pt.

The Legal Interpretation of Solidarity in International Energy Relations

Brunswick -Warszawa, sierpień 2023, ss. 213

1. Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska została napisana na Wydziale Prawa Brunswick European Law School (BELS) w ramach Doctoral Program in Cooperation z SWPS Uniwersytetem Humanistycznym z siedzibą w Warszawie, pod kierunkiem Prof. Dr. Iuris Winfried Huck z Brunswick (promotor) oraz dr. Pawła Kowalskiego z SWPS Uniwersytet Humanistyczny (promotor pomocniczy). Jest to praca z dziedziny nauk prawnych.
2. Praca broniąca jest w reżimie prawa polskiego, a więc właściwe wymogi i kryteria określa art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem rozprawa doktorska ma prezentować **ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie** albo dyscyplinach oraz **umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej** lub artystycznej. Ponadto, **przedmiotem rozprawy doktorskiej ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego**, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. Rozprawę doktorską może stanowić m.in. praca pisemna, w tym monografia naukowa.

I. Ocena wyboru tematu rozprawy i zakresu analizy rozprawy

3. Problem prawny pracy doktorskiej został zwięźle sformułowany w tytule. Krótka forma i proste brzmienie tytułu kryją jednak wiele problemów natury teoretycznej i praktycznej, bardziej ogólnej i złożonej, które związane są z solidarnością i rynkiem energetycznym. Zakres analizy zaprezentowanej w rozprawie odpowiada tytułowi, zatem moja ocena jest tu pozytywna.

4. Problem solidarności energetycznej zyskuje od lat na znaczeniu, odbijając się echem w dyskusjach politycznych, systemach prawnych i debatach akademickich. Zauważa to Autor we wstępie. We wstępie Autor jasno wyartykułował cele podjętych badań, do których odniósł się we wnioskach końcowych. Celem pracy doktorskiej jest zbadanie i zdefiniowanie pojęcia solidarności energetycznej w kontekście międzynarodowych stosunków energetycznych. Sposobem, a więc metodą, przyjętym dla realizacji ww. celu jest zastosowanie analizy etymologii terminu, prześledzenie rozwoju historycznego zasady solidarności, analiza jej teoretycznych podstaw i zbadanie jego konsekwencji prawnych w różnych jurysdykcjach. Stawianym celem jest także podjęcie krytycznej analizy roli zasady solidarności w międzynarodowych ramach prawnych i politycznych. Trzecim w tej sekwencji celów, (Autor nazywa go niezbyt zręcznie „ostatecznym”) jest przedstawienie operacyjnego rozumienia solidarności energetycznej, umożliwiającego jego efektywne wykorzystanie w formułowaniu i wdrażaniu międzynarodowego prawa i polityki energetycznej. Osobiście preferowałbym wyraźne sformułowanie hipotez, pytań badawczych. Niemniej ta sekwencja celów badawczych jest oczywiście akceptowalnym sposobem wyłożenia zakresu badań i ich koncepcji.
5. Zaletą tej pracy jest przedstawienie w jej wstępie uzasadnienia wyboru tematu i sprecyzowanie zakresu pola badawczego, a także wyraźne postawienie hipotez pracy / pytań badawczych oraz wskazania na czym polega wkład wyników badań w rozwój dyscypliny naukowej, w której N. Ghiorgis ubiega się o nadanie stopnia naukowego.
6. Stwierdzam po lekturze, że rozprawa ta charakteryzuje się pewnym nowatorskim podejściem do analizy, poprzez stworzenie oryginalnej koncepcji badania, uzyskanie autorskich wniosków. Rozprawa mgra N. Ghiorgis’a jest oryginalnym ujęciem tematyki i wnosi wkład do nauki poprzez analizę (także krytyczną) i wypracowanie wniosków.
7. Podsumowując - stwierdzam, że treść pracy jest zgodna z jej tytułem, temat jest właściwy dla pracy naukowej i wykazuje cechy oryginalności w ujęciu i sposobie analizy.

II. Ocena struktury rozprawy i przyjętej metodologii badań

8. Moja ocena układu pracy, podziału treści, kolejności rozdziałów jest pozytywna, ale krytyczna. Struktura pracy jest w zamyśle dobra i umożliwia precyzyjną dyskusję na poszczególne tematy i problemy. Praca doktorska N. Ghiorgis’a jest dość krótka, wraz z wykazami liczy 213 stron, a sama treść merytoryczna to 166 stron. Analiza została podzielona na 5 rozdziałów, przy czym wnioski pracy (podsumowanie) zostało uznane za rozdział piąty. Z kolei rozdziały zostały podzielone na bardzo liczne podrozdziały, to dobrze gdyż ułatwia lekturę, myślę jednak, że doszło do zbyt dużego rozdrobnienia w tym zakresie, wiele jednostek redakcyjnych (podrozdziałów) ma po 2 -3 akapity tekstu. Rozdziały nie zawsze zachowują właściwe proporcje względem siebie, rozdział 3 (ss. 118-135) jest relatywnie nieproporcjonalnie krótki względem pozostałych.

9. We wprowadzeniu została wskazana metodologia badań, co świadczy o świadomości Autora o tym, jak badać postawione w pracy problemy. Zasadnie Autor wskazuje, że dla osiągnięcia celów badań niniejszej rozprawy, uwzględniono perspektywy interdyscyplinarne i zastosowano różnorodne metody prawne, od analitycznych i normatywnych po porównawcze (s. 2, 6-7). Rzeczywiście to są właściwe metody dla badań w zakresie tytułu rozprawy. I zgadzam się z poglądem Doktoranta (s. 6), że przyjęta strategia metodologiczna stanowi podstawę nie tylko analizy, ale także kształtuje dyskusje, umożliwiając przedstawienie uzasadnionego spojrzenia na solidarność energetyczną, które jest zgodne z celami badawczymi i wzbogaca szerszy dyskurs akademicki.

III. Ocena merytoryczna rozprawy

10. Praca doktorska mgra Ghiorgis'a stanowi trafną analizę postawionej w tytule tematyki. Towarzyszą jej komentarze i oceny Autora, które w wielu miejscach są oryginalne, należycie uwzględniają dorobek nauki w tym zakresie i właściwe dokumenty oraz źródła prawa, a zwłaszcza relewantne orzecznictwo sądowe.
11. Generalnie – dla ukazania treści recenzowanej rozprawy, składa się ona z 5 rozdziałów (z ww. już uwagą co do rozdziału nr 5, który jest podsumowaniem pracy). Badania rozpoczynają się od analizy etymologicznej i historycznej ewolucji terminu, przechodzą do jego teoretycznych podstaw w myśli politycznej i prawnej, a następnie rozszerzają się o jego praktyczne implikacje we współczesnych międzynarodowych stosunkach energetycznych. Badanie podkreśla zatem konieczność osadzenia zasady solidarności w strukturze polityk energetycznych zarówno na poziomie regionalnym, jak i międzynarodowym. Ww. ramy badań wskazują na ujęcie kontekstowe, to ważne i wskazane w tej tematyce podejście.
12. Rozdział pierwszy jest teoretyczną podstawą do dalszej analizy, a rozpoczyna badanie dogmatyczne zasady solidarności w prawie międzynarodowym, rozszerzając jej zastosowanie na międzynarodowe prawo energetyczne. Przeczytałem ten rozdział z zainteresowaniem, oczywiście ułożenie myślicieli w kolejności czasu działania skazało tą część rozdziału na funkcję dokumentacyjną. Ujęło mnie „oko dla literatury polskiej” gdy Autor pomiędzy Durheim'em a Rawls'em wzmiankuje o wkładzie Bronisława Malinowskiego (ss.17-18).
13. W nawiązaniu do I rozdziału – może należałoby silniej analizować także wspomniana kontekstowość zjawisk zachodzących w czasach poszczególnych doktrynerów, omawiany w rozdziale pierwszym. Zwłaszcza, że swego rodzaju kryzys solidarności nastąpił w wyniku rozwoju i popularyzacji myśli liberalnych i kapitalistycznych. W miarę nabierania niezależności człowieka od wspólnoty, w związku z posiadaniem prywatnej własności i kapitału, ciężar odpowiedzialności przesunął się ze wspólnoty na

jednostkę. Punktem zwrotnym był przełom XVIII i XIX wieku, w którym w wyniku poważnych przemian społecznych, z rewolucją francuską na czele, model kapitalistyczny i wolności jednostki zyskały na znaczeniu. Człowiek wyposażony w nowe prawa, własność prywatną i kapitał stał się dużo bardziej niezależny od grupy, co osłabiło potrzebę wsparcia grupy i tendencje solidarnościowe. Należy podkreślić, że z perspektywy solidarności był to moment zastoju. Jednocześnie nie można pominąć pojawienia się wartości *fraternité* - braterstwa, która stanowiła jedno z haseł przewodnich rewolucji francuskiej i do dziś jest jedną z maksym narodu francuskiego. Autor wspomina o tym jedynie krótko na s. 20. Następne stulecia przyniosły powrót do myśli solidarnościowych i nowe, uzupełniane definicje.

14. W drugim rozdziale zawarta została analiza polityki energetycznej w Unii Europejskiej i jej konsekwencje dla solidarności między państwami członkowskimi. To badanie wyjaśnia integralną rolę solidarności w paradygmacie energetycznym Unii Europejskiej. Problematyka projektu Nord Stream 2 jest osią rozważań w rozdziale trzecim. Jest ona analizowana przede wszystkim przez pryzmat zasady solidarności. W rozdziale czwartym wskazano na rolę zasady solidarności w kształtowaniu relacji międzynarodowych stosunków energetycznych, ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjnych strategii zarządzania kryzysami energetycznymi i zwiększania bezpieczeństwa energetycznego. Rozdział piąty analizuje znaczenie energii odnawialnych i omawia powiązane wyzwania związane z transformacją energetyczną w świetle solidarności. Rozprawę kończy kilka ogólnych wniosków, o czym szerzej w dalszej części recenzji.
15. Recenzowana rozprawa jest pracą wskazującą na duże zaangażowanie intelektualne Autora w badaną tematykę. Doktorant dobrze zna przedmiot swoich badań czego dowodem są wnioski badawcze, które oceniam pozytywnie, choć także krytycznie. Doktorant uznaje, po pierwsze, że zasada solidarności jest elementem koniecznym międzynarodowego prawa energetycznego, a jej skuteczne wdrożenie jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i zarządzania transformacją energetyczną. Po drugie, argumentuje, że pojęcie solidarności energetycznej należy interpretować dynamicznie, biorąc pod uwagę indywidualne interesy i kontekst czasowy. Po trzecie, w systemie prawnym UE istnieje obowiązek państw członkowskich do uwzględniania istotnych interesów innych państw członkowskich UE, ich konkurentów i konsumentów przy podejmowaniu decyzji dotyczących polityki energetycznej. Wreszcie, na poziomie międzynarodowym, solidarność energetyczna subtelnie przenika w formie współpracy energetycznej, uwzględniającej interesy wszystkich uczestników i dążącej do wzmocnienia wspólnego bezpieczeństwa energetycznego.
16. Zgadzam się z poglądem Autora, że „solidarność” należy do tych pojęć, które mimo powszechnego stosowania, nie poddają się prostemu zdefiniowaniu. Z perspektywy jednostki, na rozumienie solidarności wpływa wiele czynników: doświadczenia życiowe, światopogląd, przynależność kulturowa i narodowa i wiele innych. Można sobie wyobrazić, że gdyby poprosić społeczeństwo o stworzenie wspólnej definicji solidarności, to albo nigdy by ona nie powstała, albo byłaby niezwykle długa, ponieważ

musiałaby uwzględniać wszelkie niuanse wynikające właśnie ze wspomnianych wcześniej różnic. Zasadna wydaje się konkluzja, że jeśli dana grupa ma działać w *solidarności* to w punkcie centralnym jakiegokolwiek decyzji znajdować ma się dobro wspólnoty, a nie dobro jednostki (*My*, a nie *ja*). Ciekawym pytaniem jest to czy takie rozumienie solidarności można przenieść ze wspólnot jednostek na wspólnoty państw takie jak Unia Europejska?

17. Z pewnością szczególną rolę solidarności można zaobserwować w obszarze energetyki. Autor zasadnie dobrał więc tło na którym analizuje zasadę. Współczesne społeczeństwa nie mogą funkcjonować bez energii, jest to więc obszar o krytycznym znaczeniu dla każdego państwa i w związku z tym traktowany jako jeden z podstawowych warunków suwerenności. Tym większym wyzwaniem staje się działanie w duchu solidarności, wymagającym ustępstw i uwzględnienia interesu pozostałych państw i całej Unii podczas podejmowania decyzji w tym kluczowym sektorze. Nie dziwi więc, że od lat rozważania nad relacją między solidarnością i energetyką w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza w UE, stanowią przedmiot badań prawników, ekonomistów i socjologów, także spoza Europy. Tendencje do zestawiania ze sobą solidarności i energetyki nasiliły się zwłaszcza po 2009 roku, w którym po raz pierwszy w przepisie rangi traktatowej znalazły się wspólnie w art. 194 TFUE, który dał podstawę do prowadzenia unijnej polityki energetycznej, nakazując jednocześnie prowadzenie jej *w duchu solidarności między państwami członkowskimi*. Wydaje się, że konsekwencje tak bezpośredniego powiązania tego sektora z solidarnością są wciąż nieznanne, zwłaszcza wobec tak częstych wątpliwości co do rangi prawnej tej zasady.
18. Obszar energetyki jest jednym z kluczowych sektorów aktywności politycznej i prawnej, ponieważ gwarantuje właściwe funkcjonowanie współczesnego społeczeństwa. Za sektor energetyczny uznaje się ogół przedsiębiorstw prowadzących działalność w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania i dystrybucji paliw bądź energii oraz obrotu nimi. Aby poprawnie nazwać przedmiot polityki energetycznej należałoby do wspomnianego sektora dodać także odbiorców końcowych energii oraz surowce i technologie niezbędne do funkcjonowania sektora. Jako nadrzędny cel polityki energetycznej rysuje się zaś zapewnienie energii dla odbiorców.
19. Zasada lojalnej współpracy jest zasadą prawa UE o szczególnym znaczeniu dla zasady solidarności, czasem nawet z nią utożsamianą. W doktrynie dostrzega się możliwość wyprowadzenia zasady lojalnej współpracy z ogólnej zasady prawa *pacta sunt servanda* (o czym krótko wspomina Autor na s. 64), ale w kształcie przyjętym w Unii Europejskiej 2009 roku (Traktat z Lizbony) wywodzi się ona z art. 4 ust. 3 TUE, który brzmi: *Zgodnie z zasadą lojalnej współpracy Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów*. Zwroty *wzajemne poszanowanie* i *wzajemne udzielanie wsparcia* natychmiast nasuwają skojarzenie z solidarnością, przynajmniej w powszechnym jej rozumieniu. Takie skojarzenie jest zresztą właściwe, biorąc pod uwagę fakt, że w doktrynie przyjęło się uznawać zasadę lojalnej współpracy za swego rodzaju zasadę solidarności powiązaną z zasadą prymatu prawa unijnego. Udzielenie odpowiedzi na

pytanie co było pierwsze, lojalna współpraca czy solidarność w UE, spotyka się z trudnościami charakterystycznymi dla przewrotnego pytania *czy pierwsze było jajko czy kura*. Solidarność jest wartością stanowiącą fundament Wspólnot Europejskich od ich początków (zob. np. motywy do TEWWiS i TEWG), natomiast zasada lojalnej współpracy jest jedną z pierwszych zasad, która została wypracowana przez TSUE w celu zapewnienia skuteczności prawa unijnego. Obie te zasady są ze sobą powiązane i wzajemnie się uzupełniają. Tym samym zasadne wydaje się dokonanie przynajmniej ogólnego rozróżnienia między nimi, tak aby móc określić kiedy stosuje się zasadę solidarności, a kiedy o lojalnej współpracy. Jestem ciekawy opinii Doktoranta, co stwierdzenia (mojego), że lojalna współpraca jest zasadą o charakterze wertykalnym (a więc w relacjach państwa członkowskie - Unia), a solidarność ma charakter raczej horyzontalny (czyli w relacjach państwo członkowskie - państwo członkowskie). W praktyce oznacza to, że państwa członkowskie muszą działać zarówno w duchu solidarności jak i lojalnej współpracy, aby zapewnić skuteczne funkcjonowanie Unii i realizację jej celów, przy czym ta druga obejmuje swoim działaniem także organy UE. Przykłady stosowania zasady lojalnej współpracy pomagają zrozumieć funkcjonowanie zasad ogólnych w prawie unijnym i stanowią punkt odniesienia dla dalszych badań nad zasadą solidarności.

20. Odpowiedzią na wiele wątpliwości był wyrok Sądu (UE) w sprawie OPAL z 2019 r., utrzymany w mocy przez Trybunał Sprawiedliwości w 2021 r., w którym wprost wskazano, że jest to zasada mająca zastosowanie do całości polityki energetycznej UE i że nie należy jej traktować tylko jako wartości. Autor dokonuje krytycznej analizy sprawy w rozdziale 3 rozprawy (ss. 99-109). Zauważa zasadnie, że w pewnym stopniu dokonano tam zdefiniowania zasady solidarności energetycznej, określając jej zakres podmiotowy i przedmiotowy. Pierwszym testem dla post-OPALowej unijnej rzeczywistości okazał się kryzys energetyczny spowodowany początkowo pogorszeniem się relacji z Rosją w drugiej połowie 2021 r., a pogłębiony wybuchem wojny na Ukrainie. Unia Europejska zajęła zdecydowane stanowisko względem tej bezprawnej inwazji, co odbiło się na stosunkach handlowych z Rosją, szczególnie energetycznych. Wiele państw członkowskich było silnie uzależnionych od rosyjskiego gazu i innych paliw, więc odcięcie dostaw tych surowców wymagało działań na poziomie unijnym, a przede wszystkim, wymagało działań solidarnych.
21. Jak wynika z ww akapitów tej części recenzji - temat jest naprawdę bardzo ciekawy, ale wydaje mi się, że niestety Autor nie wykorzystał w pełni jego potencjału. Z mocnych stron, podoba mi się rzetelne podejście do zagadnienia solidarności, tzn. rozpoczęcie od opisu historii pojęcia tej zasady, jej ewolucji. Autor właściwie przechodzi w swojej analizie następnie przez regulacje dotyczące solidarności energetycznej w prawie międzynarodowym, aby w końcu przejść do prawa europejskiego, które tę zasadę implementuje w najdalej rozwinięty sposób.
22. Wymogiem dla recenzji jest jej krytyczność w ocenie. I tu mam zadanie ułatwione zadanie tym, że Autor, jak napisałem już wcześniej, nie w pełni wykorzystał potencjał naukowy tkwiący w tak sformułowanym tytule i, wyznaczonym tytułem, zakresie badawczym.

23. Przede wszystkim brakuje w pracy doktorskiej odniesienia omawianych przepisów do praktyki i rzeczywistego funkcjonowania sektora energii. Nie odnalazłem odniesień do wielu aktów prawa pochodnego UE, jak np. na podstawie art. 194 TFUE w 2011 r. przyjęte zostało tzw. REMIT czyli rozporządzenie nr 1227/2011 w sprawie integralności i przejrzystości hurtowego rynku energii, obowiązujące do dzisiaj i stanowiące jeden z fundamentów unijnego rynku energii. A są to dwa światy (prawo w książkach i prawo w akcji), które w omawianym zakresie silnie się przenikają, co czyni zresztą ten temat tak interesującym. Poza omówieniem wyroku w sprawie OPAL i analizą projektu Nord Stream 2 (rozdział trzeci), które odwołują się do tych konkretnych przedsięwzięć, nie znalazłem w pracy analizy zasady solidarności pod kątem jej wpływu na funkcjonowanie rynku energii np. przez pryzmat jego podmiotów (wytwórcy, dystrybutorzy, odbiorcy końcowi) lub transakcji energetycznych, zarówno międzynarodowych jak i krajowych. Oczywiście rozumiem, że praca jest z zakresu nauk prawnych, więc skupienie się na przepisach jest naturalne, ale przez ten brak odniesienia trudno tak naprawdę zrozumieć ten "kluczowy wpływ solidarności energetycznej", o którym Autor tak często pisze w pracy.
24. Projekt Nord Stream od początku budził zastrzeżenia, szczególnie ze strony państw, które przez takie bezpośrednie połączenie Rosji i Niemiec zostałyby wyłączone z udziału w przepływie gazu ziemnego ze wschodu do UE, co dostrzega Autor. Podnoszono, że stworzenie takiego gazociągu nie tylko znacząco zwiększy uzależnienie Unii do rosyjskiego gazu, to także osłabiona zostanie pozycja państw, które dotychczas miały wpływ na wolumen i warunki przepływu tego surowca ze wschodu na zachód, w tym także krajów spoza UE - Białorusi i Ukrainy. Poza argumentami dotyczącymi bezpieczeństwa energetycznego UE, projektowi Nord Stream zarzucano także polityczną naturę oraz wysoki stopień wystąpienia szkody w środowisku naturalnym. Zwolennicy projektu, w tym szczególnie politycy niemieccy i rosyjscy, ale także urzędnicy Unii Europejskiej, odpowiadali, że Nord Stream nie jest zagrożeniem i że jest to projekt ekonomiczny, a nie polityczny, który wypełnia potrzeby energetyczne UE. Spośród wspomnianych kontrowersji, z perspektywy wspólnej polityki energetycznej oraz zasady solidarności, największe znaczenie mają aspekty związane z bezpieczeństwem energetycznym oraz z wpływem tego przedsięwzięcia na energetykę wszystkich państw członkowskich.
25. Nie jestem przekonany czy Doktorant dobrze rozumie pojęcie i funkcjonowanie rynku energii. Przykładowy "praktyczny scenariusz" dotyczący morskich farm wiatrowych na Morzu Północnym (s. 163 i n.) jest daleko niedoprecyzowany. Autor proponuje stworzenie pewnej formy klauzuli umownej (nie wiadomo właściwie do jakiej umowy), która wprowadziłaby wyrównanie udziału państw członkowskich graniczących z tym morzem (m.in. Niemcy, Belgia i Niderlandy) w tychże farmach wiatrowych. Nie w pełni rozumiem jak miałyby to działać ani jakiemu problemowi związanemu z solidarnością zapobiec/rozwiązać. Farmy wiatrowe na Morzu Północnym należą do wielu spółek, w tym także spoza UE (np. Shell z Wielkiej Brytanii, Mitsubishi z Japonii, Equinor z Norwegii itp), więc jak tu nagle wyrównać udziały państw członkowskich, które mogą nie mieć żadnego tytułu do tych obiektów? Odnosząc się z kolei do wspólnego

korzystania z infrastruktury przesyłowej związanej z tymi farmami to przecież kwestia ta już się dzieje. Od 2009 w prawie UE obowiązuje zasada TPA (third party access), która gwarantuje wszystkim podmiotom energetycznym równy dostęp do infrastruktury przesyłowej, zarówno kabli elektrycznych jak i np. gazociągów. Więc taka dedykowana klauzula nie jest potrzebna – jestem ciekaw opinii Doktoranta w tym zakresie.

26. A przecież nie trzeba szczególnie intensywnie szukać, żeby znaleźć prawdziwe spory związane z morską energetyką wiatrową - jeszcze parę lat temu trwały rozmowy w UE o kwestiach tzw. *local content* czyli krajowych przepisów gwarantujących minimalny udział lokalnych przedsiębiorstw w projektach farm wiatrowych. Słusznie pojawiły się zastrzeżenia co do takich przepisów związane z funkcjonowaniem rynku wewnętrznego, konieczna była interwencja Komisji Europejskiej. Możliwe, że także TSUE się wypowiedział w tym zakresie, ciekaw jestem czy Doktorant zna takie orzecznictwo i jak je ocenia.
27. Druga propozycja praktycznej implementacji zasady solidarności, zaproponowana w rozprawie doktorskiej, też budzi moje wątpliwości. Autor proponuje bowiem wprowadzenie do umowy zakupu gazu przez UE od Norwegii klauzuli gwarantującej pewne minimum dostaw, niezależnie od potencjalnych sporów. Przede wszystkim, taka umowa zakupowa nie istnieje. Oczywiście państwa członkowskie kupują od Norwegii gaz, ale robią to we własnym zakresie i często za pośrednictwem swoich spółek energetycznych, przykładowa umowa polskiego PGNiG z norweskim Equinorem. Nie osiągnęliśmy jeszcze takiego poziomu integracji energetycznej, żeby zawierać tego typu kontrakty na poziomie unijnym, dla całej wspólnoty. Co prawda, po inwazji Rosji na Ukrainę przyjęto rozporządzenie koordynujące unijne zakupy gazu, ale dalej mowa jest o mechanizmach oddolnych, zbierających zapotrzebowanie, a nie ogólnym zawieraniu umów przez UE. Po drugie, tego typu klauzule są po prostu niespotykane w porządkach prawnych i nic w tym dziwnego. Nie możemy spodziewać się, że norweskie lub inne spółki energetyczne, od tak "w duchu solidarności" zagwarantują nam dostawy gazu, gdybyśmy nie płacili lub w inny sposób łamali warunki tych umów.
28. W tym samym rozdziale pojawia się takie zdanie (s. 152): *The implementation of this energy solidarity clause in the contractual agreement would necessitate the inclusion of stipulations outlining the terms for the minimum level of supply and the dispute resolution processes.* Oczywiście nie jest moją intencją czepiać się literówek czy błędów językowych, ale raczej każdy agreement jest z antury rzeczy contractual - to są przecież synonimy. To zdanie jest jednak symptomem innego problemu, który przejawia się w całej pracy – pojawia się w niej dużo bardzo skomplikowanych zdań, wykorzystujących zaawansowane słownictwo, ale nie podbudowanych merytoryczną treścią. Mam takie wrażenie, że Autor trochę utopił rozważania energetyczne w nieustannym zapowiadaniu i podsumowywaniu tego co w danym rozdziale/podrozdziale zostanie/zostało powiedziane.

IV. Ocena wykorzystania źródeł oraz formalnej strony pracy

29. Poprawność języka, opanowanie techniki pisania pracy, warsztat zaprezentowany w spisach rzeczy i odsyłaczach oceniam pozytywnie. Zauważyłem potknięcia językowe / redakcyjne, niemniej język angielski wydaje się prezentować odpowiedni poziom, chociaż Autor popełnia czasami błędy.
30. Rozprawę doktorską N. Ghiorgis'a charakteryzuje bogata podstawa bibliograficzna i dokumentacyjna. Zadanie badawcze, którego podjął się Doktorant wymagało wykorzystania dokumentów i aktów prawa, orzecznictwa sądowego, doktryny prawa międzynarodowego i UE, jak też doktryny teorii prawa. Autor dobrze wykorzystał zebrany materiał badawczy, o czym świadczą m.in. przedstawione w pracy wnioski (rozdz. V).
31. Warsztat naukowy pracy jest dobry. Rozprawa została bogato opisana przypisami, powołania są dobrze dobrane, a przedstawienia powołanych stanowisk – rzetelne. Pracę zaopatrzone w należycie sporządzoną bibliografię, z której Autor rzeczywiście korzysta w toku wywodu. Bibliografia i przypisy mają właściwą formę. Spis rzeczy został sporządzony prawidłowo.

Konkluzja recenzji

Moja ocena rozprawy doktorskiej mgr. Naod Ghiogis, pt. „The Legal Interpretation of Solidarity in International Energy Relations” jest pozytywna.

Na podstawie przedstawionych w niniejszej recenzji uwag, komentarzy i krytyki uważam, że recenzowana rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu nauk prawnych, a jej ogólny poziom naukowy wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez magistranta; stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu.

Tym samym uważam, że zdecydowanie **wypełnia ona kryteria określone we właściwych przepisach**, a tym samym **wnoszę** o przyjęcie rozprawy i dalsze czynności w procedurze, tj. dopuszczenie do obrony.

Warszawa, dnia 14 kwietnia 2024 roku

Robert Grzeszczak